PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, WTOREK 5 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. | Nr. 272 (1217)

Anglosasi sprawcami „kryzysu berlińskiego"

Oświadczenie naczelnego dowódcy radzieckiej strefy okupacyjnej – marszałka Sokołowskiego



BERLIN (PAP).. — Grupa dziennikarzy niemieckich zwróciła się do komendanta radzieckiej strefy okupacyjnej marszałka Sokołowskiego z pytaniami w sprawie sytuacji w Berlinie.

Pytania te oraz odpowiedzi marszałka Sokołowskiego przedstawiają się następująco:

PYTANIE: — Dlaczego amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne utrudniły rozwiązanie problemu berlińskiego?

ODPOWIEDŹ: — Odnosi się wrażenie, że mocarstwa zachodnie nie dążą do rozwiązania problemu berlińskiego. Kontynuują one na tym odcinku swoją agresywną politykę, której cele nie mają nic wspólnego z dążeniem do uregulowania sytuacji w Berlinie.

Komplikując zagadnienie Berlina, mocarstwa zachodnie starają się przede wszystkim odwrócić uwagę opinii publicznej od rozbicia Niemiec i tworzenia zachodnio - niemieckiego państwa. W Niemczech zachodnich utworzono rozłamową „radę parlamentarną", przygotowuje się zachodnio - niemiecką konstytucję i opracowuje się t. zw. statut okupacyjny, który ma stanowić surogat traktatu pokojowego.

Zachodnie mocarstwa komplikują zagadnienie Berlina również w tym celu, aby rozbudzić siły reakcji w Niemczech i poza Niemcami oraz oprzeć się na nich przy realizowaniu planu Marshalla.

Utrzymując stan nerwowości i niepokoju, mocarstwa zachodnie wykorzystują zagadnienie Berlina, aby zamaskować starania o sklejenie agresywnego bloku zachodniego, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zachodnie mocarstwa pragną w ten sposób odwrócić uwagę narodów od zagadnień pokoju i rozbrojenia.

Gdyby mocarstwa te dążyły do rozwiązania problemu Berlina biorąc lojalnie pod uwagę interesy wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych, to rokowania zakończyłyby się już dawno pomyślnie. Jednakowoż mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać Berlin, jako czołową pozycję „w walce przeciwko demokracji i socjalizmowi", jak to powiedział Bevin w swym ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin. Berlin w istocie rzeczy już stanowi dla mocarstw zachodnich bazę, przy pomocy której usiłują one doprowadzić do rozkładu życia gospodarczego i politycznego w strefie radzieckiej przy pomocy dezorganizowania systemu finansowego i innych agresywnych akcji, stanowiących pogwałcenie uchwał poczdamskich.

PYTANIE: Jakie są przyczyny tzw. kryzysu berlińskiego?

ODPOWIEDŹ: Przyczyny kryzysu berlińskiego sięgają momentu, w którym rozpoczęło się rozbijanie Niemiec. Gdyby mocarstwa zachodnie nie uprawiały polityki rozbicia Niemiec nie powstałby ani berliński kryzys ani żaden inny kryzys w sprawach niemieckich. Na konferencji londyńskiej trzech mocarstw zachodnich w marcu br. zapadły decyzje o ostatecznym rozbiciu Niemiec i o utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego. Uczestnicy konferencji londyńskiej nie poinformowali radzieckich władz okupacyjnych o treści tajnych uchwał, przyjętych w Londynie. Nie udzielili oni żadnych zapewnień, że separatystyczne decyzje londyńskie nie są sprzeczne z uchwałami poczdamskimi i z zasadami czterostronnej administracji Berlina.

Te separatystyczne decyzje trzech mocarstw dotyczące najbardziej istotnych zagadnień Niemiec rozbiły Radę Kontroli i czterostronną administrację Niemiec.

W konsekwencji decyzje te podważyły czterostronną administrację nad Berlinem, — tym bardziej że zachodnie mocarstwa okupacyjne usiłowały włączyć sektory zachodnie stolicy Niemiec do tworzonego państwa zachodnio-niemieckiego.

Bezpośrednią przyczyną t. zw. kryzysu berlińskiego była separatystyczna reforma walutowa w Niemczech zachodnich, która została rozszerzona również na zachodnie sektory Berlina. Postulat radziecki w sprawie przeprowadzenia ogólno-niemieckiej reformy walutowej oraz porozumienie, zawarte w Radzie Kontroli w sprawie ogólnych zasad takiej reformy, zostały zignorowane przez zachodnie władze okupacyjne.

Separatystyczna reforma walutowa oznaczała wielki krok naprzód w kierunku rozbicia Niemiec. Zamiast jednej waluty niemieckiej — obrót odbywał się w dwóch walutach. Zamiast jednakowych cen dla całych Niemiec — dwojakie ceny. Poderwana została możliwość swobodnego przewożenia towarów między strefami okupacyjnymi Niemiec, oraz swobodnego ruchu osobowego. Międzystrefowy handel zamienił się na handel międzynarodowy. Handel ten faktycznie zamarł.

Radzieckie władze okupacyjne zmuszone zostały do wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych, aby uchronić życie gospodarcze strefy radzieckiej i Berlina od napływu starych banknotów, które nie posiadały już żadnej wartości w Niemczech zachodnich.

Zachodnie władze okupacyjne wprowadziły w Berlinie markę zachodnią, aby zdezorganizować gospodarkę strefy radzieckiej. Zarządzenia władz radzieckich, dotyczące ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem a strefami zachodnimi były więc konieczne.. Należy zaznaczyć, że 22 czerwca br. nawet zachodni eksperci finansowi oświadczyli, że w Berlinie może obowiązywać jedynie waluta radziecka, ponieważ Berlin znajduje się w centrum strefy radzieckiej i jest z nią gospodarczo związany. Przeciwko wprowadzeniu drugiej waluty do Berlina protestowało również społeczeństwo strefy radzieckiej i Berlina, co więcej, prasa angielska i francuska niejednokrotnie wskazywały na zgubne skutki, jakie pociągnie za sobą wprowadzenie drugiej waluty do Berlina.

O agresywnym charakterze polityki mocarstw zachodnich w Berlinie świadczy okoliczność, że podjęły one starania o zdyskontowanie waluty radzieckiej strefy okupacyjnej. Zorganizowano w sektorach zachodnich w Berlinie spekulacje na wielką skalę banknotami radzieckimi i w sztuczny sposób obniżano wartość marki radzieckiej. Otwarto nawet specjalne kantory, które miały ułatwić otwartą spekulację banknotami, obowiązującymi w strefię radzieckiej. Kantory te ustalały samowolnie kurs marki radzieckiej. Dochody z tych spekulacji finansowych szły na pokrycie zobowiązań zachodnich władz okupacyjnych wobec instytucji, znajdujących się w strefie radzieckiej.

W dniu 10 sierpnia 1948 r. zachodnie władze okupacyjne wydały w Berlinie zarządzenie, zakazujące wszystkim instytucjom i osobom w sektorach zachodnich miasta lokować pieniądze na kontach znaj

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wielki strajk górników we Francji

proklamowany został na dzień dzisiejszy. – Robotnicy francuscy wydają walkę reakcyjnemu rządowi Queuille'a

PARYŻ (PAP). W poniedziałek ma się rozpocząć strajk górników we Francji. Przyczyną strajku jest odmowa rządu podwyższenia płac mimo nieustannego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo, ludność Francji w obliczu zbliżającej się zimy — zmuszona będzie płacić za węgiel, gaz i elektryczność ceny o przeszło 20 proc. wyższe niż dotąd. Równocześnie nastąpiła podwyżka cen produktów przemysłowych, a w szczególności towarów tekstylnych, szkła, mydła, cementu itd. *Płace nie pozostają w żadnym stosunku do wydatków, co pogłębia jeszcze bardziej niezadowolenie świata pracy.*

Równocześnie z górnikami mają przystąpić do strajku pracownicy instytucji użyteczności publicznej.

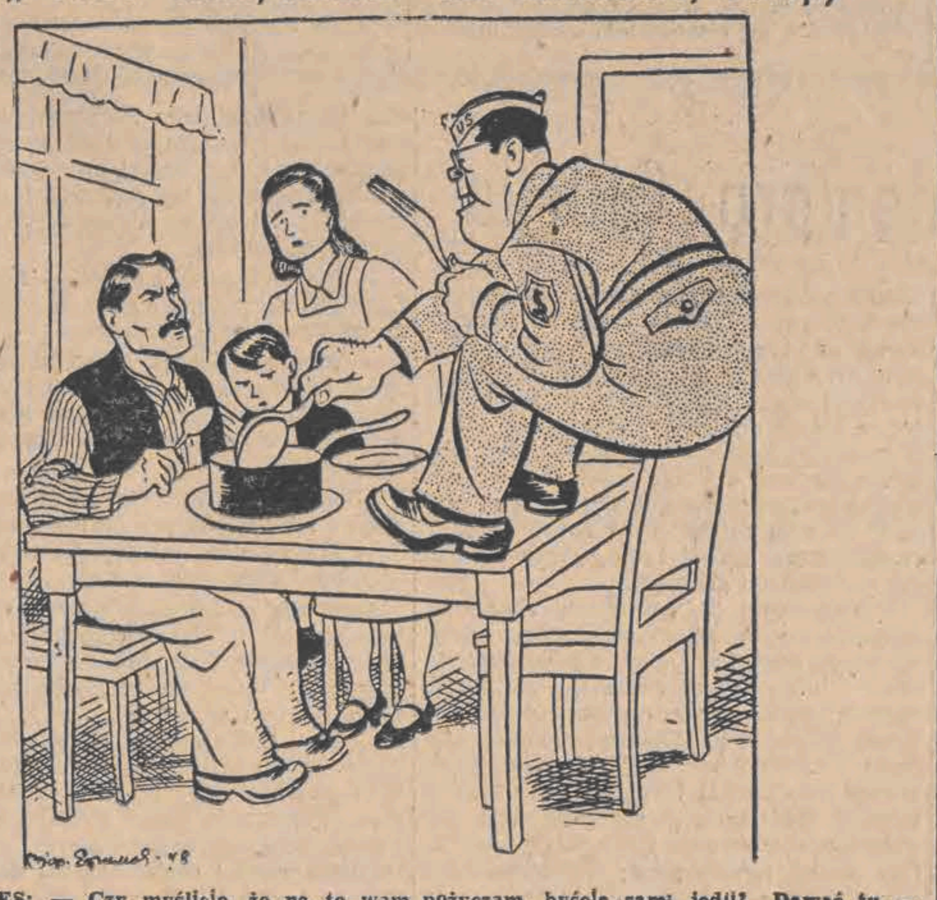
We wschodnich departamentach Francji rozpoczął się strajk pracowników gazowni. W Algierze trwa strajk robotników portowych.

Robotnicy budowlani Paryża i Marsylii ogłosili 24 godzinny serajk protestacyjny przeciwko podwyżkom cen artykułów pierwszej potrzeby.

PARYŻ (PAP). Nastroje strajkowe wśród górników są tak silne i jednomyślne, że Związek Chrześcijańskich Robotników zmuszony był poprzeć strajk.

Pracownicy wodociągów paryskich zwrócili się z odezwą do mieszkańców stolicy Francji, aby zaopatrzyli się w wodę na kilka dni. Zachodzi bowiem prawdopodobieństwo strajku pracowników wodociągów.

„Pomoc amerykańska" dla zachodniej Europy



YANKES: — Czy myślicie, że na to wam pożyczam, byście sami jedli? Dawać tu — co lepsze kęsy dla mnie!

Oświadczenie Taylora w sprawie Berlina

NOWY YORK PAP. Kandydat na wiceprezydenta z ramienia Partii Postępowej, senator Taylor wygłosił przemówienie, w którym zaatakował decyzję mocarstw zachodnich przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa.

Taylor zaznaczył, że **szum propagandowy, podniesiony przez rząd amerykański wokół sprawy Berlina, ma przesłonić niepowodzenia polityki amerykańskiej w Europie.**

Fermenty w armii ateńskiej

LONDYN PAP. Dzienniki donoszą z Aten, że w armii monarcho-faszystowskiej pogłębia się ferment z powodu żałosnych wyników ostatniej ofensywy przeciwko gen. Markosowi. Wielu wyższych oficerów sprzeciwia się kontynuowaniu wojny domowej i wypowiada się za natychmiastowym porozumieniem z gen. Markosem.

Anglosasi sprawcami „kryzysu berlińskiego"

Oświadczenie naczelnego dowódcy radzieckiej strefy okupacyjnej — marszałka Sokołowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dujących się w strefie radzieckiej oraz przyjmować przekazy pieniężne na strefę radziecką. W ten sposób mocarstwa zachodnie zniosły swobodny obieg pieniędzy na terenie Berlina i spowodowały dezorganizację berlińskich instytucji kredytowych.

Zachodnie władze okupacyjne zarządziły ponadto, aby magistrat oddzielnie traktował podatki z sektorów zachodnich Berlina, co oznaczało rozbicie budżetu miejskiego. W lipcu i sierpniu br. mocarstwa zachodnie zakazały przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym sektorów zachodnich kontynuowania jakichkolwiek stosunków z przedsiębiorstwami strefy radzieckiej oraz sektora radzieckiego Berlina. *Stanowiło to cios dla przemysłu zachodnich sektorów.*

Z faktów tych wynika jasno, że *zachodnie mocarstwa okupacyjne postawiły sobie za cel zdezorganizowanie życia gospodarczego strefy radzieckiej. Radzieckie władze okupacyjne w żaden sposób nie mogły się na to zgodzić.*

PYTANIE: Jak się przedstawia problem t. zw. „blokady" Berlina? Czy można uważać za uzasadnione żądanie mocarstw okupacyjnych w sprawie uprzedniego zniesienia „blokady" Berlina, jako warunku prowadzenia rokowań w sprawie Berlina?

ODPOWIEDŹ: NIE BYŁO I NIE MA ŻADNEJ BLOKADY BERLINA. Gdyby blokada taka miała miejsce, to ludność Berlina pozbawiona byłaby możliwości otrzymania żywności, paliwa i innych artykułów pierwszej potrzeby. W istocie rzeczy *CAŁA LUDNOŚĆ BERLINA MA MOŻNOŚĆ OTRZYMANIA WSZELKICH NALEŻNYCH JEJ TOWARÓW, W TEJ LICZBIE RÓWNIEŻ WĘGLA NA ZIMĘ, Z RADZIECKIEGO SEKTORA MIASTA.* Jedynie opór magistratu berlińskiego, posłusznie wykonującego rozkazy zachodnich władz okupacyjnych, pozbawia ludność Berlina możliwości zaopatrywania się bezpośrednio w sklepach na terenie zachodnich sektorów miasta. Drogo opłacany transport lotniczy żywności i węgla ze stref zachodnich przez t. zw. „most powietrzny" — jest przedsięwzięciem czysto propagandowym. Obarcza to Niemcy zbędnymi wydatkami.

„Most powietrzny" służy również dla wywozu wartościowych przedmiotów z Berlina, co nie może usprawiedliwiać istnienia tego „mostu". W obecnej sytuacji, gdy istnieje „most powietrzny" — *BERLIN JEST ZAOPATRYWANY PRZEDE WSZYSTKIM PRZEZ STREFĘ RADZIECKĄ.* Codziennie otrzymują zachodnie sektory Berlina ze strefy radzieckiej około 900 ton towarów, nie licząc węgla, towarów tekstylnych i innych produktów.

Pragnę stanowczo zaprzeczyć fałszywym oświadczeniom, składanym niedawno w Izbie Gmin w Londynie, jakoby radzieckie władze okupacyjne liczyły na wywołanie głodu w Berlinie. Podczas wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych od dnia 18-go czerwca br. w połowie czerwca zachodnie sektory Berlina posiadały wielkie zapasy żywności. Jeżeli chodzi o zaopatrywanie Berlina w węgiel, elektryczność i gaz, to rozwiązanie tego problemu zależy wyłącznie od tego, czy władze zachodnie usuną przeszkody, uniemożliwiające utrzymanie stosunków handlowych między przemysłem sektorów zachodnich, a przemysłem strefy radzieckiej. Strefa radziecka mogłaby dostarczyć zachodnim sektorom paliwa i surowców. Tak oto przedstawia się prawda o tzw. „blokadzie Berlina". Mocarstwa zachodnie domagają się, aby przed wznowieniem rozmów na temat Berlina zniesione zostały ograniczenia komunikacyjne. **Żądanie to stanowi jaskrawy dowód, że mocarstwa zachodnie nie uwzględniają zawartego w Moskwie porozumienia o równoczesnym zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych i wycofaniu z obiegu w Berlinie drugiej waluty, tj. marki zachodniej.**

PYTANIE: Jaki był przebieg rozmów między 4 gubernatorami wojskowymi w Berlinie?

ODPOWIEDŹ. Rozmowy te rozpoczęły się 21 sierpnia i zostały przerwane 7 września na żądanie gen. Clay'a. Na początku utworzono komisję ekspertów dla zbadania zagadnień komunikacyjnych i finansowych. Eksperci zachodni nie przedstawili żadnych konkretnych wniosków, co spowodowało pewną zwłokę w pracy gubernatorów. Gubernatorzy potrzebowali jeszcze najwyżej 3 lub 4 dni, aby zakończyć narady nad nieuzgodnionymi jeszcze sprawami finansowymi i handlowymi. Następnie należało przedstawić 4 rządom sprawozdanie z uwzględnieniem problemów, co do których nastąpiło porozumienie, oraz problemów, których nie można było uzgodnić. **Jednakowóż 3 zachodni gubernatorzy nie zgodzili się na to. Gen Clay nalegał na przerwanie rokowań, co też nastąpiło.**

PYTANIE: Jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych?

ODPOWIEDŹ: Radzieckie władze okupacyjne dążyły do tego, aby znaleźć odpowiednią podstawę, którąby umożliwiła wznowienie normalnej komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi.

W dn. 7 września radzieckie władze okupacyjne przedstawiły następujące propozycje:

a) wszelkie ograniczenia ruchu kolejowego i samochodowego, wprowadzone po dniu 30 marca 1948 r., zostają zniesione.

b) ruch towarów i pasażerów między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi będzie się odbywał na linii Helmstedt — Berlin

c) na linii Helmstedt — Berlin przejeżdżać będzie na dobę 16 pociągów, w tej liczbie 3 wojskowe pociągi.

d) wojskowi i cywilni pracownicy władz okupacyjnych, posiadający obywatelstwo jednego z mocarstw okupacyjnych, legitymować się mają podczas przekraczania granicy swymi dowodami osobistymi. Niemieccy pracownicy władz okupacyjnych nie mogą korzystać z wojskowych środków komunikacyjnych.

e) cztery władze okupacyjne mają wydać zakaz przewożenia marek zachodnich i wschodnich z jednej strefy do drugiej.

f) łączność lotnicza, której utrzymanie jest konieczne dla zachodnich wojsk okupacyjnych, odbywać się ma na podstawie uchwały Rady Kontroli z 30 listopada 1945 roku.

g) dla utrzymania handlu między strefami i komunikacji międzynarodowej mocarstwa okupacyjne korzystać będą ze wszystkich dróg kolejowych i rzecznych.

Propozycje radzieckie zmierzają do normalizacji komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi. Gubernatorzy zachodni, pragnąc znaleźć pretekst do zerwania rozmów, domagali się, aby sprawa komunikacji lotniczej została zdjęta z porządku dziennego. Wyrazili oni pogląd, że sprawa ta znajduje się w ich wyłącznej kompetencji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że 30 listopada 1945 r. Rada Kontroli powzięła uchwałę, stwierdzającą, że komunikacja lotnicza między Berlinem a strefami zachodnimi będzie utrzymana jedynie dla zaspokojenia potrzeb wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie. Władze radzieckie oparły się w swych propozycjach na tej uchwale. Jest rzeczą oczywistą, że należało wprowdzić kontrolę organów radzieckich nad transportem towarowym, lądowym i lotniczym, aby nie dopuścić do nielegalnego przemycania walut.

PYTANIE: Jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie wprowadzenia marki radzieckiej do Berlina i wycofania marki zachodniej?

ODPOWIEDŹ: Władze radzieckie kierowały się instrukcjami, jakie wszyscy gubernatorzy wojskowi otrzymali. Instrukcje te przewidywały, że **marka radziecka będzie jedyną walutą w Berlinie, a marka zachodnia zostanie wycofana równocześnie ze zniesieniem ograniczeń komunikacyjnych.** Czterej gubernatorzy otrzymali w związku z tym szczegółowe wskazówki, dotyczące wymiany marek zachodnich na markę radziecką w stosunku 1:1, — instytucji bankowych i kredytowych, zagadnień budżetowych itd.

Rzecz jasna, że obowiązek regulowania obrotu pieniężnego Berlina powinien należeć do niemieckiego banku emisyjnego strefy radzieckiej. Dla kontroli nad praktycznym wykonaniem zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem jednej waluty w Berlinie, miała być powołana do życia komisja finansowa, składająca się z przedstawicieli czterech mocarstw. Jednakowoż gubernatorzy zachodni pragnęli rozszerzyć kompetencje wspólnej komisji finansowej do takich rozmiarów, aby uzyskać wpływ na politykę finansową strefy radzieckiej.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii wystąpił z wnioskiem aby komisja finansowa czterech mocarstw kontrolowała działalność banku emisyjnego strefy radzieckiej. Oznaczałoby to przekazanie mocarstwom zachodnim kontroli nad życiem gospodarczym strefy radzieckiej.

Co więcej, gubernatorzy zachodni domagali się, aby bank emisyjny strefy radzieckiej dostarczał instytucjom kredytowym zachodnich sektorów banknotów w nieograniczonej ilości. W ten sposób mogłyby zachodnie władze okupacyjne spowodować inflancję w strefie radzieckiej.

Wyżej przedstawione propozycje nie świadczą o dobrej woli gubernatorów zachodnich. Wręcz przeciwnie, ujawnili oni agresywną chęć otrzymania możliwości wywołania chaosu gospodarczego w strefie radzieckiej. To stanowisko zachodnich władz okupacyjnych miało na celu zerwanie rozmów, aby nie dopuścić do wprowadzenia w życie porozumienia czterech mocarstw, osiągniętego w Moskwie.

PYTANIE: Jak się przedstawiała sprawa nawiązania stosunków handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi oraz innymi krajami?

ODPOWIEDŹ: Władzie radzieckie dążyły do rozwiązania tego zagadnienia w sposób, odpowiadający wszystkim partnerom. W dniu 25 września br. rząd radziecki zgodził się na to, aby stosunki handlowe Berlina ze strefami zachodnimi i zagranicą odbywały się na podstawie licencji, wydawanych przez czterostronną komisję.

Propozycje zachodnich władz okupacyjnych idą jednak w tym kierunku, aby nie dopuścić do udziału administracji radzieckiej w regulowaniu handlu Berlina. Rzecz jasna, że radzieckie władze okupacyjne nie mogły dopuścić do tego.

Z faktów wyżej przedstawionych wynika, że radzieckie władze okupacyjne już w pierwszym momencie rokowań berlińskich natknęły się na negatywne stanowisko gubernatorów zachodnich. Choć komisje ekspertów dla spraw finansowych, komunikacyjnych i handlowych ciągnęły rozwiązanie wielu problemów, to jednak gubernatorzy zachodni nie uważali za stosowne doprowadzić rokowań do końca. Przebieg tych rokowań ujawnił, że gubernatorzy zachodni przystąpili do rozmów z postanowieniem zerwania ich.

PYTANIE: Jakie są perspektywy rozwiązania „kryzysu berlińskiego"?

ODPOWIEDŹ: Rząd radziecki zakomunikował 25 sierpnia, że gotów jest prowadzić dalsze rokowania w sprawie Berlina na podstawie porozumienia, osiągniętego w Moskwie w dniu 30 sierpnia. Od rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji zależy więc, czy dojdzie do porozumienia w sprawie Berlina. Wysiłki, zmierzające do rozwiązania problemu Berlina przy pomocy innych sposobów, obliczone są — rzecz jasna — jedynie na przedłużenie obecnej sytuacji w Berlinie, co nie może doprowadzić do takich rezultatów, na jakie liczą zachodnie władze okupacyjne.

Stronnictwo Ludowe czyści swe szeregi

WARSZAWA, PAP. W dniu 3 bm toczyły się w dalszym ciągu obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, rozpoczęte w dniu 2 bm. Rada Naczelna SL kontynuowała dyskusję nad referatem przewodniczącego Rady — Władysława Kowalskiego. Głos zabierało wielu mówców.

Po dyskusji sekretarz generalny S.L. — Antoni Korzycki, wygłosił dłuższy referat. **„Na drodze do zjednoczenia ruchu ludowego".**

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W czasie obrad została podjęta następująca uchwała:

Rada Naczelna SL uchwaliła jednomyślnie wniosek o usunięcie z szeregów SL ob. **Józefa Putka.**

Rada Naczelna SL na wniosek prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego w dniu 2 października 1948 r. jednogłośnie postanowiła: wykluczyć ze Stronnictwa Ludowego dotychczasowych członków Rady Naczelnej i posłów do Sejmu Ustawodawczego:

Jana Baczewskiego, Jana Kulisiewicza, Wacława Wanata, Józefa Blaka, Jana Jurka i Wacława Sciłowskiego.

Wszystkim wyżej wymienionym Rada Naczelna SL nakazała złożenie mandatów poselskich.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

46)

Sierżant Hennert nie chciał wtedy dyskutować, jeżeli nawet poprzednio poszedł w swoich wnioskach zbyt jednostronnie upatrując sprawców zbrodni wyłącznie w Wieruckim i Korcu, teraz bardzo skwapliwie rewidował swe dotychczasowe poglądy i tworzył całkiem nowe koncepcje bardziej prawdopodobne, niż wszystkie inne. Podejrzenie swe skierował na Krystynę Jełowicką. Jeśli bowiem Wierucki mówił prawdę, trzeba było przyjąć, że dyrektor Glueck widział jeszcze przed śmiercią osobę, która oddała do niego strzały, gdy odwrócił się do drzwi, kiedy posłyszał za sobą ich skrzyp lub zgrzyt zamka. W ciągu niewielu chwil, następujących po sobie w szybkim tempie, przyjmował już drugą niespodziewaną wizytę i nie wydał żadnego okrzyku, nie wymówił żadnego imienia. Albo posiadał istotnie stalowe naprawdę nerwy, albo go i ta druga wizyta z nieznanych jeszcze bliżej przyczyn nie zdziwiła, więcej — musiała mniej go zdziwić niż pierwsza a to znaczy, że była bardziej naturalna. Gdyby zaś Glueck zobaczył wtedy Korca, do którego żywił gorącą nienawiść, napewno zdradził by się z tego okrzykiem, czego Wierucki nie słyszał, chyba że najzupełniej świadomie zatail to w śledztwie, by nie obciążać w zeznaniach swego wspólnika. Stary Wierucki współdziałanie jednak syna z Korcem wykluczał, a wtedy jedna tylko jeszcze istniała możliwość, w drzwiach za plecami Gluecka stanął ktoś bliski, dobrze znany, ktoś, kto od tamtej strony nieraz już wchodził do gabinetu.

W tym miejscu rozmyślań Jełowicka przestała szyć na maszynie. Hennert uważnie zaczął nasłuchiwać, co robi, wiedząc, że zaczyna już zdradzać niepokój, na który właśnie tak cierpliwie czekał. Wstała podeszła do drzwi i cofnęła się znów do maszyny .Postanowił więc działać sam. Wszedł do kuchni i spojrzał w kierunku kobiety. Siedziała z głową opuszczoną nad sukienką, ale udawała tylko, że ją obrębia. Gdy wszedł, uniosła głowę niechętnie. Oczy miała zmęczone pracą, a że widocznie wskutek wieloletniego już wyczerpania niedowidziła, zmrużyła powieki z wyraźnym natężeniem, aby lepiej obserwować mężczyznę, który stał tuż pod silną lampą elektryczną zwisającą u sufitu na długim, ruchomym sznurze.

— Powinna zaraz nadejść.— Powiedziała Jełowicka głośno, ale nie ukrywała swego zdenerwowania i rozpaczy.

— Pani wie dobrze, że córka dzisiaj do domu nie powróci! — Rzucił jej ostro w odpowiedzi Hennert. Zachwiała się pod uderzeniem tego zdania, ale jeszcze próbowała walczyć.

— Nie rozumiem. Czy stało jej się coś złego i nie chce mi pan tego wyjawić?

— Stało się coś złego znacznie wcześniej. Pani córka była w ciąży...

Jełowicka pochyliła głowę w dół, zamknęła powieki i krew, napływająca nagle pod wrażeniem tych słów do twarzy, zalała swą czerwienią nawet jej białe wysokie czoło. Hennert mówił dalej:

— Pani córka była w ciąży i liczyła na to, że Glueck zgodnie ze swym przyrzeczeniem po rozwodzie z żoną weźmie z nią ślub, tymczasem choć był bezdzietny i dziecko stanowiło bardziej silny argument, w ostatniej niemal chwili zażądał dokonania zabiegu i wycofał się z obietnicy. Wtedy pani Krystyna znów pomyślała o narzeczonym...

— Co pan sobie myśli o Krystce... — Zaprotestowała.

— To pomyślał Glueck! Pomyślał i pomysł swój zaczął wprowadzać natychmiast w czyn. Liczył na to, że stan pani córki da się ukryć przed ludźmi, o ile zabieg byłby dokonany dość wcześnie. Zamiary te pokrzyżował w znacznym stopniu niespodziewany przyjazd Andrzeja Wieruckiego. Przyjechał akurat wtedy, gdy rozmowy z lekarzami zostały już ukończone. Doktór Lubieński miał wystawić świadectwo, stwierdzające konieczność zabiegu, aby drugi lekarz mógł ją spokojnie operować. Tym drugim lekarzem był doktór Skolimowski.

— Córka nie chciała się na tę operację zgodzić. — Znów zaprotesowała Jełowicka.

— I dlatego — podjął tę samą myśl Hennert — jeszcze raz rozmawiała z Glueckiem, lecz nie zdołała przełamac jego stanowiska i otrzymała stanowczą odprawę. Wtedy pomyślała o swej sytuacji z prawdziwą rozpaczą. Bała się, że mimo operacji straci również narzeczonego, postanowiła się ratować...

(D. c. n.)

Wędrówka po POLSCE

EKSPORT WYROBÓW SZTUKI LUDOWEJ DO BELGII

Centrala Spółdzielni Pracy wysłała w ostatnich dniach września br. próbną partię wyrobów polskiej sztuki ludowej do Belgii.

Transport składa się z galanterii i ceramiki użytkowej i dekoracyjnej, wyrobów z bursztynu oraz galanterii drzewnej.

OPRAWCA HITLEROWSKI — STANIE PRZED SĄDEM

W bieżącym tygodniu odbędzie się w Białymstoku proces byłego proboszcza parafii prawosławnej w Gródku, Eugeniusza Wichrowa, który w okresie okupacji współpracował z Gestapo. Wichrow został powołany przez władze niemieckie na burmistrza Gródka i posiadając nieograniczoną władzę prześladował miejscową ludność, szczególnie Białorusinów i Żydów.

Wichrow sporządzał dla Gestapo listy osób podejrzanych o komunizm i współpracę z ruchem oporu. Na skutek jego doniesień, hitlerowcy zamordowali kilkudziesięciu mieszkańców Gródka i okolic tego miasteczka. Brał on również udział w likwidacji miejscowego getta, zmuszał Żydów do wydawania mu złota i innych wartościowych przedmiotów.

Zarządowi spać nie wolno!

Koła ZSCh winny walczyć o sprawę chłopa mało i średniorolnego

Znamy setki faktów, które świadczą wymownie o tym, że chłopi darzą coraz większym zaufaniem Związek Samopomocy Chłopskiej, który niejednokrotnie dopomógł rolnikowi w jego najkrytyczniejszych momentach życiowych. I to jest właśnie zadaniem ZSCh — nieść jak najdalej idącą pomoc przede wszystkim mało i średniorolnym! Niestety, nie wszystkie szczeble tej organizacji wypełniają należycie swoje zadania, ot naprzykład wieś Raków Duży, gmina Łuszczyn, powiat Piotrków. We wsi Koło ZSCh liczy zaledwie 12 członków i o dziwo, jak oświadczył tamtejszy prezes ob. Dajcz Francis[illegible] (gospodarz posiadający 12 mórg ziemi i poza tym dzierżawiący jeszcze 7) że pewno przyjdzie do tego, że będzie trzeba wogóle Związek Samopomocy Chłopskiej we wsi Raków Duży zlikwidować ze względu rzekomej do niego niechęci chłopów.

Chcąc się przekonać o tej „niechęci" zacząłem na ten temat rozmawiać z niektórymi gospodarzami. I co się okazało?

Każdy z zapytanych powiadał — co nasz ZSCh zrobił dobrego dla nas?

Nawozy musieliśmy pobierać sami w Piotrkowie, kredytów nie dostajemy, bo nasz Zarząd nie stara się o nie i nie ma wogóle zebrań organizacyjnych. A czyja to wina! Nie organizacji ZSCh, bo to w ogóle Związek pożyteczny i wiele dobrego chłopu daje. Ale to jest wina Zarządu wsi Raków.

Aby Związek Samopomocy Chłopskiej spełniał we wsi swe zadanie musi się postarać o to, by zarząd, a w szczególności prezes coś robili. Bo chyba zdajecie sobie sprawę ob. Dajcz, że zostaliście wybrani na zaszczytne stanowisko prezesa ZSCh nie po to, by robić tam tylko dobre wrażenie, ale aby działać dla dobra chłopa biednego i średniorolnego, bronić go przed wyzyskiem kułaków i b[illegible] wiejskich.

ZSCh to nie jest stowarzyszenie, które raz na rok urządza sobie zebrania, na których „basuje się" zamożniejszym gospodarzom i znacz[illegible]m działaczom. Związek Samopomocy Chłopskiej jest to broń, przy pomocy której mało i średniorolni chłopi walczą o postęp wsi. Każde koło gromadzkie ma ściśle określone zadania i Zarządowi nie wolno spać, nie wolno zapominać, że został powołany do działania.

ZSCh musi utrzymywać ścisły kontakt i kontrolować działalność spółdzielczości wiejskiej, ośrodków maszynowych. Dekret o pomocy sąsiedzkiej powierzył Związkowi Samopomocy Chłopskiej prawo opiniowania a tym samym kontroli nad zorganizowaniem i wykonaniem pomocy s[illegible]edzkiej. ZSCh organizuje związki branżowe, których zadaniem jest podniesienie poziomu i kultury rolnej naszej wsi, podniesienie dobrobytu. Jedynym ośrodkiem pracy kulturalno-oświatowej na wsi jest ZSCh i organizuje świetlice, biblioteki, ludowe zespoły sportowe i artystyczne. ZSCh tworzy uniwersytety ludowe, gimnazja wiejskie, stara się aby jak największy procent młodzieży wiejskiej zdobył wykształcenie. Przy ZSCh [illegible]ają koła gospodyń wiejskich, które mają w wielu wsiach wspaniałe osiągnięcia, jak zorganizowanie dziecińców, kursów szkoleniowych, zakładanie ogródków przydomowych i podnoszenie poziomu domowego gospodarstwa wiejskiego i opiekę nad matką i dzieckiem wiejskim. ZSCh organizuje współzawodnictwo pracy na roli.

Trudno jest wyliczyć wszystkie osiągnięcia kół gromadzkich ZSCh, które działają i organizują na wszystkich terenach i wszystkie dziedziny życia wiejskiego. Ale osiągnięcia te są wynikiem pracy tych zarządów, które potrafią zorganizować i zachęcić do niej wszystkich członków.

ZSCh ma doniosłą rolę do spełnienia i spełni ją napewno, bowiem nieodpowiedni ludzie zostaną z szeregów Związku Samopomocy bezwarunkowo usunięci. Nowi ludzie, którzy wejdą do zarządów po wyborach, mających się odbyć 15 października br., nie będą mogli spać przy robocie związkowej. Będą organizować życie wsi, organizować masy mało i średniorolnych chłopów walczących o postęp, o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt, oświatę, o nowoczesną polską wieś, o jasną i szczęśliwą przyszłość.

Czytelnicy piszą

Nadużycia w spółdzielni muszą być wyświetlone

Niedawno na łamach „Głosu Chłopskiego" ukazał się artykuł, w którym podawano kilka szczegółów z działalności p.p. Głowackiego i Chilaka.

Otóż panowie ci, pracując w Spółdzielni w Przysuszy, pow. opoczyński, spowodowali deficyt dochodzący do 330 tysięcy złotych. Bezpośrednio winni temu są ci dwaj wyżej wymienieni. Po ogłoszeniu artykułu zostali oni aresztowani. Posiedzieli kilka dni i oto okazuje się, że zwolniono ich.

Nie wiem, czym się kierowały odnośne czynniki, to jedno jest pewne, że panowie ci na wolności postarają się już tak pokierować, by ani grosza nie zapłacić. A mam wrażenie, że kara im się należy, gdyż spółdzielnia nasza po okresie panowania tych obywateli ledwie dyszy. Nie ma pieniędzy, nie ma towaru i Bóg wie, kiedy z tego się wydźwignie.

Domagam się więc w imieniu spółdzielni naszej gminy, by nadużycia nie pozostały bez kary.

Poradnik ogrodnika

Jakie wybrać gatunki i odmiany drzew owocowych

Przystępując do założenia sadu musimy zawczasu zastanowić się, do czego mają służyć owoce i jakie je chcemy mieć. Jeżeli chcemy mieć owoce tylko na własny użytek, staramy się posiadać prawie wszystkie gatunki i wśród nich różne odmiany, żeby mieć owoce przez cały rok, możliwie jak najdłużej. Dla wyjaśnienia podaję różne gatunki owoców, a więc brzoskwinie, czereśnie, grusze, jabłonie, morele, śliwy i wiśnie, natomiast jabłonie posiadają różne odmiany jak: Reneta Landsberska, Papierówka, Antonówka i t. d., a znów grusze: FawoRytka, S-to Michalska, Komizówka, Dobra Ludwika.

Otóż jeżeli chodzi o posiadanie owoców na sprzedaż to wówczas staramy się sadzić odmiany tak zwane handlowe, to jest najbardziej pokupne na rynku. W tym wypadku musimy starać się, aby mieć niewiele odmian, gdyż wówczas łatwiej o kupca na jednolity towar. Znów gdy chodzi o miejscowości oddalone od miast, mające złą komunikację, wówczas będą dobre odmiany trwałe, zimowe znoszące daleki transport lub wreszcie odmiany zdatne na przeroby czy do suszenia.

Dla własnego użytku możemy tak dobrać odmiany, że będziemy mieli owoce od połowy lata do późnej wiosny następnego roku. Zwłaszcza jeżeli chodzi o jabłka i gruszki.

Przy zakładaniu ogrodu dobieramy sobie poszczególne gatunki drzew owocowych według własnego gustu, gdy chodzi o owoce na własny użytek, jeśli ma to być sad handlowy, trzeba zwrócić uwagę również na wymagania siedliska jakie stawia każdy gatunek drzew owocowych, zwłaszcza gleby.

W ogródkach na własny użytek sprawa gleby nie odgrywa wielkiej roli, gdyż łatwo na niewielkim terenie można ziemię odpowiednio doprawić i przygotować. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w ogrodzie handlowym. Tu kwestia opłacalności wysuwa się na pierwszy plan, a dobór odpowiedniego gatunku do właściwej gleby nieraz decyduje o zyskach ze sadu. Dlatego też nie jest rzeczą obojętną, czy sadzić będziemy na danym siedlisku jabłonie, grusze, czy śliwy lub wiśnie, bowiem w jednym wypadku możemy mieć zyski, w innym natomiast straty.

Jak widzimy, sprawa doboru poszczególnych gatunków i odmian drzew owocowych nie jest taka prosta jak by się napozór zdawało, obecnie więc najważniejszą sprawą przy doborze odmian drzew owocowych jest ich odporność na mróz. Co z tego, że ta lub tamta odmiana daje smaczne, cenne owoce, osiągające wysoką cenę, drzewo szybko rośnie i dużo rodzi, gdy za jednym podmuchem silnego mrozu wymarznie i naraża nas na niepowetowane wprost straty.

W tym celu, aby nie popełniać błędów w przyszłości w ubiegłym roku z inicjatywy Głównego Zarządu Z. S. Chłopskiej w Warszawie została przeprowadzona rejonizacja sadownictwa celem ustalenia najlepszych rejonów dla poszczególnych gatunków i odmian drzew owocowych w Polsce. Wojewódzkie Komisje pomologiczne przy Z. S. Chłopskiej przy współudziale wybitnych pomologów i zrzeszeń ogrodniczych opracowały i wytypowały najlepsze odmiany mrozoodporne dla poszczególnych województw i rejonów sadowniczych, pomijając odmiany skądinąd bardzo wartościowe, które jednak często występujących srogich naszych zim nie wytrzymują.

Szczupłość miejsca w ramach niniejszego artykułu nie pozwala mi na opisanie najlepszych odmian mrozoodpornych, obiecuję jednak powrócić do tego przedmiotu w następnych numerach „Głosu Chłopskiego". Wskazówki te mogą niejednego zainteresować zwłaszcza w przededniu sezonu sadzenia drzew owocowych.

Nie można pominąć uwagi na samo kupowanie drzewek. Drzewka należy kupować tylko w zakładach ogrodniczo-szkółkarskich, znanych ze swej solidności i dobroci drzewek. Każda taka szkółka powinna mieć świadectwo, że posiada zdrowe drzewka, t. j. bez gorowatości na korzeniach, nie zarażone mszycą krwistą i czarnym grzybkiem itp.

Unikać należy kupowania drzewek na targowiskach lub z domorosłych szkółek, często handlujących drzewkami i niby to ogrodników.

Ci przekupnie jarmarczni odwiedzają wsie i miasteczka, zakupują po niskiej cenie drzewka, które wskutek swoich wad i niepewnych odmian zostały zdyskwalifikowane, nierzadko jako materiał wprost do wyrzucenia. Takie to drzewka handlarze sprzedają nieświadomym za tanie pieniądze, którzy nie mają nawet pewności jaką odmianę sadzą.

Dlatego kto zamierza założyć sad a nie jest świadom tych okoliczności, winien zwrócić się do zrzeszenia ogrodniczego lub do powiatowych instruktorów ogrodniczych przy Związku Samopomocy Chłopskiej, gdzie otrzyma wyczerpujące wskazówki jak należy postąpić, by dobrze i celowo założyć swój sad.

W. WASIAK

Nowe odmiany roślin

tworzą młodzi uczeni w Związku Radzieckim

Związek Radziecki posiada olbrzymie zastępy uczonych agronomów i biologów, którzy zajmują się badaniem życia roślin, metodami uprawy oraz ostatnimi czasy rozwinęli **nową gałąź wiedzy — tak zw. hybrydyzację czyli krzyżowanie,** która to nauka dała już duże ilości nowych odmian roślin i drzew owocowych. W pracach tych jednakże bierze udział **nie tylko starsze pokolenie, ale i młodzież.**

Przy czebotowskiej szkole rejonu kuncewskiego w obwodzie moskiewskim **uczniowie założyli duży sad owocowy,** który dał w roku bieżącym pierwszy urodzaj. W dwóch pobliskich kołchozach dzieci zasadziły mnóstwo drzewek i krzewów dekoracyjnych. Uczeń Jura Sałtykow zajmuje się uprawą winogron. Pielęgnuje on na stacji doświadczalnej winogrona gatunku miczurinowskiego (Arktyka). Uczeń 9 klasy Kola Wasileńko u siebie w Nowogeorgiewsku (Ukraina), stosując metody miczurinowskie, otrzymał **kilka nowych, wysoko urodzajnych odmian pomidorów.** Wasileńce udało się również dobrać odmiany jabłoni, które zakwitają później niż zwykłe. Przymrozki wiosenne, które często wpływają na obniżenie się urodzaju w okolicach, gdzie mieszka Wasilenko nie zaszkodzą jego drzewom.

Wiele ciekawych doświadczeń dokonali inni młodzi przyrodnicy. Żużura Gogolauri (Gruzja) osobiście zasadziła w sadzie szkolnym 200 drzewek owocowych. Sandżap Manandzanow (Uzbekistan) otrzymuje **2 urodzaje truskawek w ciągu roku.** Wielkie sukcesy w pracach doświadczalnych osiągnęła Tamara Wiazowska z Rostowa i inne.

Jak więc widzimy, agronomia i w ogóle zainteresowanie sprawami rolnictwa w ZSRR obejmuje coraz to szersze kręgi młodzieży, spośród których w przyszłości wyrosną kadry naukowców, inżynierów i agronomów.

Jakże by to było dobrze, gdyby kierownicy szkół i nauczyciele szkół we wsiach naszego województwa zorganizowali podobną akcję wśród naszej młodzieży szkolnej i zainteresowali ją pracą badawczą i odkrywczą w dziedzinie rolnictwa, przynajmniej w tym zakresie, jaki jest dostępny dla młodych umysłów.

Rejonizacja hodowli koni w Polsce

W celu racjonalnego prowadzenia hodowli koni oraz w celu produkcji ras koni przystosowanych do nowych potrzeb rolnictwa i przemysłu, min. Rolnictwa opracowuje plan rejonizacji hodowli poszczególnych ras i typów koni użytkowych.

Rasy koni lżejszej — szlachetnej hodowane będą w województwach południowo-wschodnich. W woj. centralnych i północno-zachodnich prowadzona będzie hodowla koni ras szlachetnych typu wyższego (typ poznański). Konie rasy wschodnio-pruskiej hodowane będą w woj. olsztyńskim.

Dla hodowli koni rasy ciężkiej, przeznaczonych dla potrzeb przemysłu oraz dla użytku w większych miastach przemysłowych wydzielone zostaną ponadto okręgi mniejsze w woj. wrocławskim, na terenach położonych między Warszawą a Łodzią (pow. Sochaczew) oraz na przestrzeni dolnego biegu Wisły, od Torunia aż do ujścia.

W celu skompletowania materiału zarodowego koni o wysokiej wartości rasowej Rząd Polski czyni starania o rewindykowanie z Ameryki koni krwi arabskiej, które wywiezione były przez Niemców do Sudetów, a stamtąd zabrane przez amerykańskie władze wojskowe

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27

Ostatnie dni wesołej komedii Moliere'a pt. **„Grzegorz Dyndała"** Reżyseria: Danuta Pietraszkiewicz.

Początek o godzinie 19.00.

TEATR POWSZECHNY ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19,15 **„Lisie Gniazdo"** z udziałem Ireny GRYWIŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie **punktualnie** o godz. 19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis **„NIEBOSZCZYK Pan PIC"** w reżyserii Janusza Warneckiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

Teatr „OSA" (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140-09

Nieodwołalnie ostatni tydzień, tylko do 10 października. Codziennie o godz. 19.30 „Rozkoszna Dziewczyna" z Zofią Jamry w roli tytułowej. Zniżki ważne.

Wkrótce premiera: komedia muzyczna p. t. „Pepina", w której wystąpią B. Halmirska, L. Wilczyńska, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski oraz gościnnie — Zofia Jamry (w roli tytułowej) i Janusz Ściwiarski.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką J. Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna"**. W roli **„ZUZANNY"** wystąpi **J. Kenda.** Chór — Balet — Orkiestra. Zniżki dla świata pracy — ważne.

KINA

ADRIA — „Lekkomyślna siostra"
godz. 18, 20.30 w niedziele 15.30
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Gilda"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Zielone lata"
godz. 17.30, 20; w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. nr 32"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Młodość Tomasza Edisona"
godz. 16, 18, 20; w niedz. 16
film dla młodzieży dozwolony
MUZA — „Siostra lokaja"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dla młodzieży dozwolony
POLONIA — „Noc w Casablance"
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Nauczycielka bawi się"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 16
ROBOTNIK — „Aleksander Matrosow"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony.
ROMA — „Wakacje"
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 15.
REKORD — „Okoliczności łagodzące"
godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.
STYLOWY — „Tajemnica wywiadu"
godz. 16.30, 18.30, 20,30. w niedz. 14.30.
film niedozwolony dla młodzieży.
ŚWIT — „Podejrzenie"
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.
TATRY — nieczynne
TĘCZA — „Wesoły Pensjonat"
godz. 16, 18.30, 21.00, w niedz. 13.30
WISŁA — „Decyzja prof. Milasa"
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony
WŁÓKNIARZ — „Noc w Casablance"
godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ — „Gilda"
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film niedozwolony dla młodzieży
ZACHĘTA — „Lermontow"
godz. 18, 20, w niedz. 16
D—030327

Na szosie Pabianice-Sieradz

Puchar Wieruckiego zdobył Murowaniecki

Wczoraj na szosie Pabianice — Sieradz odbył się handikapowy wyścig szosowy ŁKS-u na dystansie 50 km. o puchar ś. p. Wieruckiego. W wyścigu startowało 15 zawodników ukończyło wyścig 12.

Pierwsze miejsce zdobył 17-letni Murowaniecki (który otrzymał 5 minut wyrównania od Borucza) w czasie 1:20;30, drugim był Malinowski (10 m.), w czasie 1:21:58, trzeci Zarzycki (5 m.) w czasie 1:22;40, czwartym Borucz — 1:25;45.

SPORT SPORT SPORT

Zryw przegrywa w Piotrkowie!

Pięściarze ŁKS-u zdobywają 2 punkty w spotkaniu z „Bawełną"

Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie chociaż nie nabrały jeszcze wielkiego rozpędu przyniosły wczoraj sensację dużego kalibru. Sensacją tą jest porażka łódzkiego Zrywu w Piotrkowie dokąd łodzianie wyjechali jako murowani faworyci na mecz z tutejszą „Concordią".

Okazało się jednak, że „Concordia" w Piotrkowie jest o wiele groźniejszym przeciwnikiem, aniżeli na ringu łódzkim. Zryw poważny kandydat na mistrza Łodzi powrócił wczoraj z Piotrkowa bez punktów przegrywając spotkanie 7:9.

PORAŻKA WOŹNIAKIEWICZA

Największą niespodzianką była porażka Woźniakiewicza (Zryw) z młodym, ale niezwykle wytrzymałym Borowskim, który nie tylko potrafił wypunktować Woźniakiewicza, ale jak donosi nam nasz korespondent piotrkowski zmasakrował łodzianina.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Stasiak (Zryw) przegrał na punkty z Brzóską („Concordia")

W wadze koguciej Gomulak (Zryw) nie rozstrzygnął walki z Adamusem („Concordia")

W wadze piórkowej Woźniakiewicz (Zryw) przegrał na punkty z Borowskim („Concordia")

W wadze lekkiej Krawczyk (Zryw) wskutek nadwagi przegrał walkowerem z Pietrusiewiczem („Concordia")

W wadze półśredniej Pietrasik (Zryw) przegrał przez dyskwalifikację z Maciejczykiem („Concordia")

W wadze średniej Taborek (Zryw) wygrał na punkty z Masiarkiem („Concordia")

W wagach półciężkiej i ciężkiej Zryw zdobył punkty walkowerem. Stec jak się dowiadujemy definitywnie opuścił szeregi „Concordii" i wyjechał już do Radomia, gdzie walczyć będzie w „Radomiaku".

ŁKS WYGRYWA Z „BAWEŁNĄ" 13:3

Drugie spotkanie rozegrane wczoraj w ramach drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi pomiędzy ŁKS-em a „Bawełną", jak było do przewidzenia zakończyło się zwycięstwem ŁKS-u 13:3. Pewnego rodzaju niespodzianką było dość łatwe zwycięstwo Różyckiego (ŁKS) nad Anielakiem („Bawełna") i niezwykle dobra postawa młodziutkiego Kowalskiego („Bawełna") w walce z samym Marcinkowskim (ŁKS), który bynajmniej nie starał się oszczędzać tak swego przeciwnika, jak czynił to wyraźnie Pisarski w spotkaniu z Urzędowiczem.

CHŁOPIEC O ŻELAZNEJ SZCZĘCE

Marcinkowski od pierwszej chwili czychał na k. o. i zasypywał Kowalskiego w pierwszej i drugiej rundzie gradem swych dynamicznych ciosów. W drugim starciu Kowalski zainkasował aż 4 prawe sierpowe i to takie, które by zwaliły z nóg niejednego pięściarza, Kowalskiego natomiast nawet nie zamroczyły. W trzecim starciu Marcinkowski zrezygnował już z nokautu i zwolnił tempo. Skorzystał z tego Kowalski i przy każdej okazji potrafił go przytomnie kontrować. Zwycięstwo odniósł na punkty Marcinkowski, ale na oklaski bardziej zasłużył Kowalski. Chłopiec ten ma zaprawdę żelazne szczęki i wyjątkowe serce do walki.

ANIELAK STRACIŁ GŁOWĘ

Walka Anielaka (Bawełna) z Różyckim (ŁKS) dowiodła, że Anielak jest jeszcze bezradny gdy trafia na przeciwnika walczącego jego systemem i silniejszego fizycznie. Młody pięściarz „Bawełny" tak się wówczas ponieść swemu temperamentowi, że zupełnie zapomina o swych umiejętnościach bokserskich. Tak było właśnie wczoraj. Anielak zapomniał zupełnie o gardzie i kryciu i co chwila nadziewał się na twarde ciosy Różyckiego. W drugim starciu Anielak po prawym sierpowym usunął się na ziemię powstał półprzytomny i dał się liczyć do 8 stojąc. W trzecim starciu przewaga Różyckiego była już mniej widoczna niż w starciu pierwszym i drugim, ale i tę rundę rozstrzygnał na swą korzyść wygrywając przekonywująco całe spotkanie.

ZWYCIĘSTWO PRZEZ DYSKWALIFIKACJĘ

W wadze koguciej Olesiński (Bawełna) wygrał przez dyskwalifikacje Popielatego (ŁKS). Pierwsze starcie wygrał nieznacznie Olesiński zdobywając punkty głównie hakami przed którymi tak wytrawny i stary bokser jak Popielaty nie mógł znaleść obrony. W drugim starciu Olesiński jeszcze bardziej się rozkręca. Wychodzą mu lewe proste, jest bardziej szybki od Popielatego i zdobywa wkrótce przewagę punktową. Pod koniec tego starcia Popielaty zaczyna finiszować i odrabia nieco punktów, ale po trzecim ostrzeżeniu za nieczystą walkę zostaje odesłany do rogu.

Zwycięstwo przez dyskwalifikację Popielatego przyznano Olesińskiemu (Bawełna).

KRZYWDZĄCY WERDYKT

O walce Marcinkowskiego z Kowalskim w wadze piórkowej już pisaliśmy nie będziemy więc już do niej powracać. W wadze lekkiej spotkali się Stefaniak (Bawełna) z młodym, obiecującym Konickim(ŁKS). Po pierwszym starciu mającym przebieg raczej wyrównany w drugim — Konicki narzucił szybsze tempo i był przez cały czas stroną atakującą. Ełkaesiak nie wypuścił również inicjatywy ze swych rąk i w trze wytrzymał kondycyjnie to też wynik remisiwy tego spotkania naszym zdaniem był nieco krzywdzący dla niego.

JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA

W wadze półśredniej po nieciekawej walce Olejnik (ŁKS) pokonał przez techniczne k. o. odważnego, ale jeszcze mało umiejącego Płuciennika (Bawełna). Walka wobec przygniatającej przewagi Olejnika została przerwana w trzeciej rundzie.

W wadze średniej Wieczorek (ŁKS zdobył punkty walkowerem wskutek niedopuszczenia do walki przez lekarza Ręcza (Bawełna).

W wadze półciężkiej Pisarski (ŁKS) po bardzo huraganowej walce zmusił Urzędowicza do poddania się po pierwszym starciu, przez cały czas atakując wyłącznie żołądek.

W wadze ciężkiej po walce bez walki Żylis (ŁKS) wygrał z Kaczmarkiem (Bawełna) demonstrując boks na opłakanym poziomie.

Skandaliczny atak

spowodował wysoką porażkę łodzian w Poznaniu 0:6

POZNAŃ (obsł. wł.). Rozegrany w Poznaniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puhar ś. p. Józefa Kałuży pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Poznania zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 6:0 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Łódź: Komar, Włodarczyk, Łuć II Szaliński, Urban, Miler, Patkolo, Łącz, Koczewski (Janeczek) Baran, Hogendorf.

Poznań: Krystkowiak, Dusik, Sobko-

POZNAŃ: Krystkowiak, Dusik, Sobkowiak Sroka, (Grońsk) Tarka, Słoma, Wojciechowski II, Józwiak, Gogolewski (Czapczyk), Gierak, Białas.

Samo spotkanie chociaż stało na przeciętnym poziomie dostarczyło widowni dużo emocji. Drużyna poznańska występująca w odmłodzonym składzie zagrała bardzo ambitnie. Atak złożony z przeważającej części z młodych zawodników, doskonale grał w polu i niebezpiecznie strzelał. O skuteczności strzałowej najlepiej świadczy wynik końcowy. Na tle drużyny poznańskiej łodzianie wypadli słabo. Trudno wogóle kogoś wyróżnić, a wprost **skandalicznie zagrano w linii ofensywnej.** Obaj skrzydłowi Hogendorf i Patkolo przegrywali wszystkie niemal pojedynki z poznańskimi obrońcami, a trójka środkowa gubiła się w hyperkombinacji na polu karnym. Wszyscy napastnicy łódzcy wykazali wielką indolencję strzałową. Pierwszą bramkę uzyskał Poznań z rzutu karnego podyktowanego w 25 minucie za rękę obrońcy na polu karnym. Pewnym egzekutorem był Wojciechowski II. Już w minutę później Białas po pięknej akcji z Wojciechowskim II ustalili wynik do przerwy.

Po zmianie stron Jóźwiak już w 3 minucie uzyskał z przeboju trzecią bramkę, a w 24 min. Wojciechowski II był strzelcem 4 bramki. W 32 min. Jóźwiak przestrzelił rzut karny zrehabilitował się jednak później zdobywając z podania Czapczyka 5 bramkę dla barw Poznania. W 44 min. Czapczyk strzałem nie do obrony uzyskał 6 i ostatnią bramkę dnia. Zawody prowadził obiektywnie sędzia Kubicki z Gdańska. Widzów ok. 6 tys.

Lekkoatleci wygrywają w M. Ostrawie

Lekkoatleci nasi powracający z Bukaresztu startowali w Morawskiej Ostrawie odnosząc szereg zwycięstw. Między innymi Kiszka wygrał 100 m. w czasie 11,2. Łomowski pchnął kulą 15,44, tyczkę wygrał Morończyk 3.70 skok wzwyż Zwoliński 1.95, w dal Adamczyk 6,99, 100 m. kobiet Moderówna 13,1, dysk Dobrzańska 35,38 skok w dal Nowakowa 5,37.

Śląsk — Warszawa 3:3

W drugim spotkaniu o puchar Kałuży rozegranym wczoraj reprezentacja Warszawy zremisowała z reprezentacją Śląska 3:3. (1:1). Bramki dla Warszawy zdobyli: Górski, Oprych, Mordarski, dla Śląska — Cieślik, Przecherka i samobójcza.

Antkiewicz bie Bazarnika

Międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Wybrzeże zakończył się zwycięstwem Śląska 10:6. W ramach tego spotkania doszło do walki w wadze piórkowej pomiędzy Bazarnikiem a Antkiewiczem. Zwyciężył Antkiewicz na punkty. Bazarnik w II rundzie był na deskach do 9.

Na pływalni YMCA

Łódz zwycięza Zgierz 47:37

W zawodach pływackich na odbudowę stolicy Łódź pokonała Zgierz w stosunku 47:37. W barwach Zgierza startowało dwóch łódzian Nikodemski i Witczak. Na uwagę zasługuje wynik Jery na 100 mtr. stylem dowolnym. W konkurencji tej Jera uzyskał wynik jedną minutę i 8 sek. W wyścigu na 100 mtr. stylem klasycznym Nikodemski uzyskał wynik 1:25.3 a Witczak stylem grzebietowym 1:25,8.

Węgry - Austria 2:1 (2:1)

BUDAPESZT (Obs. wł.) — W niedzielę w obecności prezydenta Republiki Węgierskiej **Szakasitsai** i premiera **Dinnyesa** rozegrano na stadionie „Ujpestu" międzypaństwowe spotkanie piłakrskie Węgry — Austria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Deak w 16-tej minucie i Szusza w 30-tej minucie. Dla pokonanych Melchior I w 41-ej minucie.